KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Marca.
CZWARTEK.
ROK 1829.

№ 62

WSPOMNIENIA.
Zgon Mik: Gomołki najdawnieyszego Kompozytora muzycz: Polaka 1609.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Śnieg który wczoraj znowu zaczął padać około godziny 5 po południu, gdyby się pospieszył o kilkanaście godzin, byłby zjazd w *Wilanowie* nadzwyczaj liczny; było atoli osób około 1200 w 266 powozach i dorożkach, a 20 konno. Zgromadzenie na *Wiejskiej Kawie* rownało się najliczniejszej Maskaradzie; przybyło z Wilanowa powozów 130, dorożek 41, z Warszawy powozów 181, dorożek 289, w ogóle 641.

Że w dzień *Popielcowy* od dawna bywało w *Wilanowie* wiele gości, dowodzi następuiący wiersik pisany roku 1751, a będący w Tomie VIII rękopismów z Bibljoteki *Chreptowicza.*

W wstępną Środę w Wilanowie
Byli Panie i Panowie,
I była ich mnogość taka
Że każdy dostał kułaka.
Wśród tych byli Rzemieśnicy,
Wszyscy z Warszawy Rzeźnicy,
Co po zeszłym Karnawale
Tutaj wyprawiają Bale;
A gdy innych iuż post głodzi
Im się i dziś schab ieść godzi.

Księgarnia A. *Brzeziny* i Komp: odebrała w ostatnim transporcie muzyki, nową Operę Rossyniego, *Hrabia Ory.*

Pewna Osoba, znalazła 40 zł: i złożyła ie w *Sklepie Ubogich*, gdzie właściciel swą zgubę odebrać może za opisaniem gatunku tychże pieniędzy.

Onegdaj w południe przez zbyteczne przepalenie pieca w mieszkaniu rzemieśnika przy ulicy Zakroczymskiej, zaięła się ogniem pościel i inne sprzęty gospodarskie w temże mieszkaniu będące, a z nich i drzewo do robot stolarskich przysposobione. Niebezpieczeństwo zagrażało pożarem, lecz ie dzielny ratunek oddalił.

Nów dziś o godz: 2, min: 1, po południu. Dziś zimna stopni 3.

Wyiątek z listu pisanego z Kiiowa, w Lutym 1829. Kontrakty tutejsze, iak na teraźnieisze czasy dość dobre, nie bardzo wesołe bo niema wcale Dam obcych. Hrabina *Branicka* iest u siebie w *Białej Cerkwi* i zdrowa. Balów wcale niema, artystów rozweselaiących Kontrakty tylko 2ch, lecz wybornych, to iest rodak nasz *Karol Lipiński* i *Simoni*, ślepy z urodzenia (był w Warszawie), który prześlicznie gra na gitarze. *Lipiński* dał 2 Koncerta, na 1wszym grał nowy Koncert *Rodego*, Warjacje *Berjota* i Warjacje własnej kompozycji, z tematów *Rossyniego* ułożone; wywołany przez Publiczność i przy licznych oklaskach proszony ażeby ieszcze choć raz dał się słyszeć, zagrał bez namysłu i przygotowania warjacje z tematu *Boże zachowaj Króla.* Koncert ten przyniosł mu dochodu do 10,000 złp. Na 2gim Koncercie, mniej licznym, grał *Lipiński*, Koncert *Krejcera*, Warjacje *Berjota* i Warjacje własne z tematów Polskich ułożone. Prócz tego dał ieszcze Koncert, wspólnie z *Simonim*, na dochód Inwalidów. Teatr tutejszy, iak zwykle nienajlepszy, Aktorowie więcej maią *śmiałości* niż *usposobienia*, graią tu wielkie *opery*! z małym

talentem, prawda, że i dochody maią stoso-
wne. Sklepy tego roku dość bogato ubiera-
ne, tokarnia *Kramera* ma rzadki wybor fa-
iek. *Dulup*, Anglicy z Petersburga i *Schaf-
negl* piękne przywieźli towary. *Gliksberg*
ma dość dzieł nowych i piękny wybór klas-
syków; ia który bagatelek nie lubię, kupiłem
Obraz wieku Zygmunta i *Anglja i Szkocja*
przez Szymrę, proszono mnie o kilka roman-
sów i o nowe poezje, ale nieznalazłem już dzieł
Niemcewicza, *Wężyka* i *Skarbka*. *Gliksberg* o-
świadczył, że wkrótce wyda romans *Wężyka*
p. t. *Zygmunt z Szamotuł*. Z poezji znala-
złem tylko *Sonety Kamińskiego* i *Rzeki Pol-
skie Marcinkowskiego*!!

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Wszyscy Kardynałowie Francuzcy udaią się
do *Rzymu* dla znajdowania się na *Konklawie*
(obranie Papieża).—Posłowie Mocarstw sprzy:
będący w *Neapolu*, miewaią częste narady.
Mówią że podali wniosek aby wyspa *Kandja*
nienależała do nowego Państwa Greckiego.
Co tydzień odchodzi goniec z *Neapolu* do
Grecji, a ztamtąd przybywaią także częste
depesze do tej stolicy. — W nowej gwardji
przybocznej którą Sułtan ma zamiar wkrótce
organizować, otrzyma wysoką rangę 6 letni
Xiążę *Abdulmeszyd*. W *Stambule* ustaie te-
raz obawa o niedostatek zboża. Od nieiakie-
go czasu wypuszczaią z więzienia wielu dą-
wnych Janczarów na prośbę ich krewnych.—
Jenerał Francuzki *Higonet* wrócił z Grecji do
Paryża i znajdował się na posiedzeniu Izby
deputowanych.

Sławny Wirtuoz i Kompozytor *Spor*, przy-
był teraz do *Berlina* tak dla słyszenia *Paga-
niniego* iako też dla znajdowania się na
swej nowej operze która wkrótce daną będzie
na Królewskim teatrze. — W Izbie niższej
Parlamentu Angielskiego przyięto proiekt
zniesienia burzliwych towarzystw i zgromadzeń
w Jrlandji. — Ciało prawodawcze w *Paryżu*
roztrząsa proiekt o karach za poiedynki, tu-
dzież o nowem urządzeniu gmin i municy-
palności. — Lord *Kochran* zupełnie opu-
ścił służbę Grecką. — W Anglji corazbardziej
upowszechnia się pokrywanie okrętów pilśnią
zwierzęcą co czyni ie o 100 razy trwalszemi.
—W Szwecji teraźniejsza zima iest niezmiernie
dokuczaiąca. — W *Lotaryngji* do małego
miasteczka przybyły 3 Zakonnice, prosząc
Proboszcza o nocleg, służący Proboszcza do-
strzegł, że to byli mężczyźni, dano znać po-
licji i przekonano się, że to byli zbójcy! —
Słychać, że Król Angielski wkrótce zwiedzi
Jrlandją. — W Hiszpanji surowo zabroniono
wszelkich gier azardownych, nawet w do-
mach prywatnych. — Mówią, że *Rotszyld*
swój ogromny maiątek winien odebranej naj-
pierwszej wiadomości o opuszczeniu *Elby*
przez *Napoleona*; sam on niewie z pewno-
ścią ile ma pieniędzy; utrzymuią niektórzy,
że dziś ma do rozrządzenia 600,000,000 złp!
— W *Kalkucie*, z podziwienia godnem bez-
pieczeństwem, umieią obłaskawiać najdziksze
zwierzęta, wyiąwszy tylko *Hyenę*, której
srogości, niczem pohamować nie można. O-
błaskawienie to nie dzieie się przez głód
iak dawniej probowano, lecz przez pragnie-
nie. Nieiaki P. *Schoms* właściciel menażerji,
nauczył tańcować lwy, tygrysy, lamparty,
przy muzyce flotrowersowej; używa ich do
pociągu, a co godniejsza podziwienia, że tak
dalece iednego lwa oswoił, iż go na noc spu-
szcza na podwórze dla odbywania straży. —

W dniu 3 Listopada r. z. P. *Cannal* do-
niosł Paryzkiej Akademji Umieiętności, że che-
micznemi sposobami zrobił *prawdziwe dya-
menty*, tak w proszku iak w kryształach; z
20 kryształów, 3 miały wielkość ziarn prosa.

Jubilerowie którym pokazywał, mówią, że to są prawdziwe dyamenty, ale Akademja Paryzka jeszcze nie wyrzekła w tym przedmiocie. Dla tego też wrażenie, jakie to odkrycie uczyniło na umysłach Paryzkich, nie iest tak mocne, iakby być powinno. Mianowicie że w tydzień później, przyniesiono Akademji dyamenty roboty P. *Cagnard-Latour*, (który utrzymywał, że już od lat 4 sekret robienia tych klejnotów posiada), po wielu próbach chemicznych, pokazały się być kamieniami natury krzemiennej. Wkrótce ta ważna rzecz będzie roztrzygniona. (Z Pamię: War: Umie:)

Z Krakowa dnia 25 Lutego 1829. — Wczorajszej nocy, zmarli tu wiednej godzinie, Piotr i Marjanna *Załuscy;* mąż w 92 roku życia swego, żona w 87. Przed kilku ieszcze laty, zawarli z sobą powtórne śluby, i odbyli *złote wesele.* Oboie w przykładnej żyiąc zgodzie, z ujmuiącem przywiązaniem ku sobie, trudnili się handelkiem kramarszczyzny, aż do ostatniej prawie chwili. Przed dwiema tygodniami Piotr zasłabł, zgrzybiała iego towarzyszka czyniła mu wszelkie posługi, pielęgnuiąc go iak dziecie, samo sobie radzić niezdolne. Starzec znaiąc iej czułość, do ostatniego ukrywał przeczucia bliskiego bardzo zgonu; największą troskliwość iego i obawę, ta bolesna myśl zajmowała, że ią osieroconą i niedołężną zostawić musi! Atoli zdaie się iakoby Stwórca, nagradzaiąc cnotliwe obojga życie, inaczej rozporządził; wczorajszej albowiem nocy, Piotr poczuwszy, że już gaśnie, zawołał nagle: »*Marysiu! ia cię już żegnam!... czuię że na mnie woła Pan nad Pany!.... oddaię cię iego opiecę!....*» Nieszczęsna staruszka, zrywa się z swego posłania, śpieszy mu na ratunek, lecz widząc go w mdłościach i chcąc podźwignąć, pada przy nim, i z żalu... wprzód ieszcze umiera.... Piotr ieszcze raz na nią spogląda, przyciska iej rękę do swej piersi, i kona, zostawuiąc uśmiech tkliwego przywiązania na ustach! Wiele osób, wzruszonych tym szczególnym wypadkiem, odwiedzaią wciąż zwłoki tych dwojga, że tak powiedzieć można, szczęśliwych istot ziemskich, których śmierć sama rozłączyć niepotrafiła. *Dnia* 27. Wczoraj z rana była exportacja ciała, małżonków *Załuskich*, do Kościoła, a potem na Smętarz. Pomiędzy innemi, mniejszej wagi szczegółami o tem cnotliwem stadle, opowiadaią ieszcze następny, że gdy schorzały Piotr, ujrzał swoią małżonkę zgasłą mu prawie na rękach, w chwili gdy go podźwignąć chciała, przytulił ią do piersi i wsparłszy głowę swoię na iej ramieniu, z uśmiechem skonał. Oboie w ostatnich 4ch latach życia, byli bardzo ubodzy, ale nigdy nienarzekali na biedę. Przez całe 2 dni, aż do natłoku, odwiedzano ich zwłoki, i mnóstwo ludu odprowadziło ie do miejsca wiecznego spoczynku. *(G.K.)*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Pod datą 26 Lutego r. z. ogłosił przez pisma publiczne Rozdział 3, Instrukcji z dnia 15 Lutego 1826 roku, obejmuiący przepisy względem wyłączeń iakie Spisowych od Zaciągu do Wojska uwalniaią i iakie nato dowody, oraz w którym czasie złożyć zą obowiązani. W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji tudzież Wojny z dnia 28 z. m. Nr 2283/857, z Lutego, uwiadamia Osoby interessowane, że oprócz szczegułów wsporządzanych dotąd dowodach zamieszczanych i następuiące ieszcze okoliczności niezawodnie i dokładnością wyłuszczone być maią. 1mo) Co do dowodu Jedynactwa, takowy oprócz innych szczegułów obejmować koniecznie powinien, co następuie: *a*) Czy Jedynak mieszka przy rodzicach. *b*) Czy zastępuie ich lub wyręcza w Gospodarstwie albo prowadzeniu interessów, i czyli w przypadku ich ubóstwa, wieku podeszłego, lub słabości, pracuie na ich utrzymanie. *c*) Czyli nie odziedziczył

gospodarstwa rolnego, handlu lub rękodzielni i czyli sam się niemi zajmuie. 2do) Dowód wyboru przez Rodziców na Osobę iednego z Synów zdziałany, oprócz szczegułów w Atykułach 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61 i 62, Instrukcji wzmiankowanej z dnia 15 Lutego 1826 roku wskazanych, wyrażać powinien: *a*) czyli wybrany Syn iest Rodzicom potrzebny do pomocy i wyręczenia w Gospodarstwie albo prowadzenia Interesów. *b*) Czyli na przypadek ubóstwa Rodziców, ich słabości, lub wieku podeszłego, zajmuie się ich utrzymaniem. *c*) Czyli obok tego ostatniego przypadku udowodnionem zostanie że Rodzice nie maią innego Syna posiadaiącego wyłączenie, a razem obowiązuiącego się, pracować na ich utrzymanie, i czyli dopełnia tego obowiązku. 3tio) Dowód ożenienia się przed wiekiem Spisowym, prócz szczegułów z dotychczasowych urządzeń wpływaiących wyiaśniać powinien w sposobie dostatecznie przekonywaiącym, czyli Spisowy w tym przypadku będący, mieszka lub nie z Żoną, i czy posiada Rzemiosło lub inny sposób, wspólnie ich utrzymanie zapewniaiący. 4to) Dowód Opieki nad małoletniemi Braćmi i Siostrami, których Rodzice nie żyią, obejmować ma oprócz szczegułów dotąd zamieszczanych, następuiące okoliczności: *a*) Czyli na przypadek gdyby Sieroty nieodziedziczyły Maiątku dostatecznego na ich utrzymanie, Brat ich w wieku Spisowym będący, i nad niemi Opiekę przyjmuiący, zobowiązał się wychować ie w Własnym domu, lub też w innym sposobie zajmować się ich utrzymaniem, i czy ściśle obowiązku tego dopełnia. *b*) Wrazie, gdyby Sieroty odziedziczyły maiątek, dozoru i zerządzenia opiekuna wymagaiący, czy udowodnionem iest że Sieroty te nie maią innego Brata posiadaiącego wyłączenie i wszelkie potrzebne do sprawowania Opieki przymioty. Dowody w ten sposób na nowo spisane i przez respective Kommissarzy Obwodowych poświadczone, najdalej w miesiącach Marcu i Kwietniu r. b. na ręce Delegacji zaciągowych złożone być winny. W czasie bowiem Sup. rewizji przyjmowane nie będą i każdy Spisowy nieskładaiący dowodów rewizji osobistej, dalszym skutkom ulegnie. — Warszawa dnia 3 Marca 1829 r. — Radca Stanu Prez: *Wojda.* —Sekret: Jlny G. *Jakotkowski.*

DONIESIENIA.

Dnia wczorajszego w przejściu z Nowego Świata od ulicy Wareckiej Placem Saskim zgubiona została CHUSTKA tiulowa w kwadrat z szlakami cyrowanemi w liście; łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą pod Nr 1779, przy ulicy Sto Jerskiej do gospodarza domu.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w dniu 6 Marca r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1816 iako to: Binda perłami wysadzana, Lustro w ramach wyzłacanych, Kanapy, Krzesła, Szafy, Stoliki, Łóżka, przez publiczną Licytacją za gotową zaraz zapłatą i więcej daiącemu sprzedane zostaną. —

Jan Kanty Batogowski K. S.

W dniu 6 Marca r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323 sprzedanym będzie przez publiczną Licytacją postaw Sukna, prawnie zaiętego za gotowe pieniądze. —

WojciechRuciński Komornik Sądowy.

Podaie do publicznej wiadomości iż Aukcja na Effekta iako to: Kareta, Kocz, Konie, Lustra, Kanapy, Biórka, Stołki, i t. p. tu w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym w dniu 6 m. i r. b. o godzinie 3 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

4 POKOJE z 2ma małemi Gabinetami z Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą, Stajnią, Wozownią, Ogrodem spacerowym, z wszelkiemi wygodami są do naięcia od Wielkiej Nocy; przy ulicy Gwardji Nr 1971. Wiadomość w tymże domu lub u właścicielki w Starem Mieście pod Nr 66 na 2m piętrze mieszkaiącej.

SKLEP z pomieszkaniem i Piwnicą pod Nr 527, przy ulicy Podwale na przeciwko Pałacu Dyzmańskiego, każdego czasu do naięcia.

NB. W uwiadomieniu o zmaitościach Warszawskich w Kurjerze wczorajszym dodać należy iż cena tego pisma iest zł: 12 za każden rok.

W Möglinie koło Berlina, od 1go Kwietnia r. b. odbywać się będzie sprzedaż 130 iednorocznych, i 6 dwuletnich BARANKÓW, z których każdego stada cena, na rogach, lub na tablicy wypisaną będzie, i posuwa się od 20 do 200 Talarów. Już w roku przeszłym, takowe rozporządzenie, wybór załatwiaiące, każdemu z kupuiących podobał się. Na przedaż Maciorek zastrzega się targ od zieleni, a bliższą wiadomość znaleść można w 21. Tomie w 4m oddziale Möglińskich Dzienników. — W Möglinie d. 10 Lutego 1829 r. — *A. P. Thaer.*

TEATR. W krótce widowisko *Herkulesa Rap...*